

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania K. S. i B. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej K. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od K. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że K. S. jako pracownik u płatnika składek B. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 19 września 2018 r., wskazując, iż umowa o pracę została zawarta nie w celu wykonywania pracy, lecz uzyskania dodatkowych nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych przy niskim koszcie z tytułu opłaconych składek, co odbywa się kosztem innych uczestników tego systemu.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. S. i B. M. domagali się jej zmiany w całości przez stwierdzenie, iż K. S. jako pracownik u płatnika składek B. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 19 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 29 października 2019 r., zmienił zaskarżoną decyzję przez przyjęcie, że K. S. jako pracownik płatnika składek B. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu w okresie od dnia 19 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku odwołująca się K. S. zarzuciła naruszenie prawa materialnego: (-) art. 6 ust. 1 art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.; dalej ustawa systemowa), przez błędną wykładnię przepisów i uznanie, że K. S. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 14 września 2018 r. z B. M., podczas gdy dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy na stanowisku doradcy prawnego klienta zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). Strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, bowiem K. S. świadczyła na rzecz B. M. pracę w charakterze doradcy prawnego; (-) art. 8 ust. 1 i 4 i art. 9 ust. 1, art. 14 oraz art. 22⁴ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 75 ze zm.) w związku z art. 22 § 1 i § 1² k.p., przez jej niezastosowanie i stwierdzenie, że praca w charakterze radcy prawnego winna być wykonywana na podstawie innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, gdy wiodącą i charakterystyczną formą wykonywania zawodu radcy prawnego jest wykonywanie go na podstawie stosunku pracy, która została uwzględniona w umowie wiążącej strony, a radca prawny wykonywał pracę samodzielnie oraz podlegał bezpośrednio przedsiębiorcy; (-) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1

k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię przepisów i uznanie, że do zawarcia umowy o pracę doszło w chwili, kiedy odwołująca się starała się o dziecko, niedługo przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia, co oznacza, że jej zawarciu nie towarzyszył zamiar jej faktycznego wykonywania, podczas gdy odwołująca się faktycznie wykonywała pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za co pracodawca wypłacał jej wynagrodzenie; zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży z ukształtowaniem wynagrodzenia na wysokim poziomie, nawet jeżeli celem ubezpieczonej jest osiąganie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, nie jest samo w sobie sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, o ile wynagrodzenie jest adekwatne do świadczonej pracy; (-) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego błędne zastosowanie i nieprawidłowe stwierdzenie nieważności umowy o pracę zawartej przez odwołującą się z B. M. w sytuacji, gdy żaden przepis nie zakazuje zatrudniania kobiet w ciąży lub starających się o dziecko, a samo bycie w ciąży lub staranie się o dziecko nie powoduje, że zawarcie umowy o pracę i wykonywanie na jej podstawie stosunku pracy prowadzi do nieważności stosunku pracy i niepodlegania ubezpieczeniom społecznym; (-) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 38 ust. 4 i 5 ustawy o radcach prawnych, przez przyjęcie że strony były uprawnione do zastąpienia łączącego je stosunku pracy zawarciem umowy cywilnoprawnej bądź możliwością prowadzenia przez odwołującą się współpracy w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, podczas gdy z istoty współpracy pomiędzy aplikantem radcowskim a radcą prawnym czy też pracodawcą wynika konieczność podporządkowania i pracy pod nadzorem czy to patrona, czy innego radcy prawnego; (-) art. 5 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11² k.p. i art. 11³ k.p., przez ich błędną wykładnię i dowolne stwierdzenie, że umowa o pracę w charakterze radcy prawnego została zawarta przez strony w formie fikcyjnej w sytuacji, gdy odwołująca starała się o dziecko, gdy takie twierdzenie było nieuprawnione, gdyż „staranie się o dziecko” jest przyrodzonym uprawnieniem każdego człowieka, zaś ograniczenie tego prawa nie jest zadaniem państwa i nie można z ewentualnego korzystania z takiego uprawnienia wyciągać negatywnych skutków wobec obywatela, zaś samo zajście w

ciążę i urodzenie dziecka jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, którego wystąpienia nie sposób przewidzieć oraz nie ma ono bezpośredniego związku z możliwością świadczenia pracy w charakterze doradcy prawnego, która to praca była rzeczywiście świadczona w okresie czasu w ramach stosunku pracy w przedsiębiorstwie B. M. oraz przez bezzasadne ustalenie, że rzeczywiste wykonywanie pracy w charakterze doradcy prawnego w ramach stosunku pracy u B. M. było pozorne i nie było związane z realizowaniem obowiązków wynikających z umowy o pracę a zmierzało do tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz „oparcie rozstrzygnięcia na kryterium dyskryminującym odwołującą się ze względu na jej obiektywne cechy takie jak płeć i zdolność do zajścia w ciążę jako podstawę orzekania w przedmiocie oceny stosunku pracy oraz objęcia ubezpieczeniem społecznym”.

Skarga oparta została także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, tj.: (-) art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem Sąd drugiej instancji uznał, że nie zachodziła potrzeba zatrudnienia K. S. przez B. M., a zlecenie opracowywania zadań nie wymagało zawarcia z odwołującą się umowy o pracę, podczas gdy odwołująca się podjęła pracę zgodnie z kwalifikacjami i potrzebami pracodawcy po wykorzystaniu urlopu rodzicielskiego, a brak zatrudnienia osoby na zastępstwo odwołującej się wynikał z powodu konieczności zatrudnienia pracownika zaufanego, zaznajomionego ze specyfiką pracy, oraz przez dowolną ocenę treści oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę w oderwaniu od rzeczywistego stosunku pracy, który był rzeczywiście świadczony w okresie ubezpieczenia pod kierownictwem pracodawcy, a który wymagał odpowiednich kwalifikacji i wiedzy, a także przez dowolne stwierdzenie, że staranie się o dziecko wyklucza zatrudnienie na podstawie umowy o pracę; (-) art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 i 4 k.p.c., przez wydanie orzeczenia zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w sytuacji braku podstaw w formułowanych przez organ rentowy w zarzutach apelacyjnych oraz w sposób uniemożliwiający odwołującą się dochodzenie jej praw przez zamknięcie zwyczajnej drogi sądowej, a także przez nierozpoznanie „istoty sprawy” w instancji odwoławczej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że istnieje konieczność przyjęcia jej do rozpoznania, zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2, 4 k.p.c. - z uwagi na istotne zagadnienie prawne związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego w ramach podporządkowania pracodawcy w związku z istnieniem obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym osób fizycznych, a dotyczące stosowania przepisów ustawy o radcach prawnych, w tym w szczególności art. 8 ust. 1 i 4 i art. 9 ust. 1, art. 14 oraz art. 22⁴ ust. 1 w związku z art. 22 § 1 i § 1² k.p. Skarżąca wywiodła, że „Sąd Apelacyjny dowolnie przyjął, że radca prawny winien świadczyć pomoc prawną w ramach innych stosunków prawnych niż stosunek pracy tylko na tej podstawie, aby uniemożliwić Odwołującej korzystania z uprawnień związanych z ubezpieczeniem społecznym z tytułu stosunku pracy pomimo, że Odwołująca rzeczywiście wykonywała prace w charakterze radcy prawnego na rzecz przedsiębiorcy. Poważne wątpliwości budzi taka wykładnia przepisów dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia społecznego która pozbawia tytułu do tego ubezpieczenia kobiety wykonujące zawód radcy prawnego w ramach stosunku pracy jedynie z tego tytułu, że potencjalnie mogą starać się o dziecko lub zostać matkami. Wskazuję, że Sąd Okręgowy w G. w prawomocnym wyroku z dnia 19 października 2020 r w sprawie o sygn.: VIII U [...] ustalił, że odwołująca matka podlegała ubezpieczeniom społecznym w sytuacji w której rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz pracodawcy. Nadto wskazać należy, na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 maja 2016 r. w sprawie o sygn.: III AUA [...] gdzie stwierdzono, że stopień powinowactwa z pracodawcą nie stanowi obiektywnej przesłanki i nie może usprawiedliwiać obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne do kwoty minimalnego wynagrodzenia We wspomnianym orzeczeniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że w gospodarce rynkowej małe firmy przeważnie mają charakter rodzinny i są tzw. rodzinnym interesem co powoduje, że podmioty gospodarcze tego rodzaju funkcjonują w oparciu o pracę członków rodziny, zatrudnianych ze względu na wzajemne zaufanie, ułatwiające współpracę w nielicznym gronie osób.”. Skarżąca podkreśliła, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży ani też członków rodziny przedsiębiorcy. Zakaz taki byłby sprzeczny z obowiązującą Konstytucją. Co więcej, nawet jeśli głównym powodem, dla którego pracownica nawiązuje stosunek pracy

jest dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa.

Dalej skarżąca stwierdziła, że „zagadnieniem prawnym wymagającym rozpoznania jest w niniejszym przypadku zgodność art. 2a w związku z art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z przepisami nadrzędnymi Unii Europejskiej a to przepisami Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w szczególności art. 20 i 21 oraz przepisami Dyrektywy nr 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy oraz Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2019/1158 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylająca dyrektywę Rady nr 2010/18/UE oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 492/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Unii, w zakresie w jakim przepisy te wywołują skutki również na gruncie równego prawa rodziców do zabezpieczenia społecznego. Wprowadzenie wskazanych przepisów przez ustawodawcę unijnego dążyło do zapewnienia odpowiednich środków ochrony macierzyństwa jako sposobu osiągnięcia rzeczywistej równości. Tymczasem w Polsce praktyka działania organu rentowego przyjęła odmienną interpretację zmierzającą wprost do dyskryminacji kobiet jedynie na podstawie kryterium płci i macierzyństwa.”.

W ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżąca stwierdziła, że konieczne jest ustalenie zakresu, w jakim organy mogą arbitralnie stwierdzić przeszkody w zawarciu umowy o pracę przez kobietę w ciąży lub też starającą się o dziecko, w szczególności zważywszy na ogólny kierunek polityki państwa zmierzający do rozwoju dzietności i zapewnienia wzrostu demograficznego. Dalej wywiodła, że „w orzecznictwie istnieje rozbieżność w tym zakresie i brak stałości orzeczniczej. Sądy stwierdzają dowolnie na podstawie okoliczności sprawy, że celem zawarcia umowy o pracę z kobietą (nie tyle ciężarną co również podejrzaną o staranie się o dziecko) nie tyle było realizowanie stosunku pracy, co uzyskanie

świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Takie spostrzeżenie prowadzi do usankcjonowania dyskryminacji kobiet na rynku pracy, co samo w sobie jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Konieczne jest zatem ustalenie zakresu wykładni art. 22 § 1 ustawy Kodeks pracy w zw. z art. 83 § 1 i art. 58 § 1 w związku z art. 300 ustawy Kodeks cywilny mając na względzie zakaz dyskryminacji oraz zasadę równego traktowania oraz właściwe kryteria oceny postanowień umownych z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, jako punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego) i interesu publicznego.”.

W ocenie skarżącej, skarga jest uzasadniona w stopniu oczywistym w związku z niewłaściwą wykładnią przepisów art. 5 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11² k.p. i art. 11³ k.p. w związku z art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie, skutkujące dyskryminacją grupy pracowników - kobiet, która jest niczym nieuzasadniona. „Staranie się o dziecko” jest przyrodzonym uprawnieniem każdego człowieka oraz podlega ochronie przez szereg przepisów prawa, zaś ograniczenie tego uprawnienia nie jest zadaniem państwa i nie można z ewentualnego korzystania z takiego uprawnienia wyciągać negatywnych skutków wobec obywatela.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

W związku z powołanymi przesłankami przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania należy przypomnieć, że istotnym zagadnieniem prawnym jest problem jurydyczny, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub

procesowego lub uregulowaniem prawnym, którego wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioski o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 7-8, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Wymagań tych skarżąca nie spełniła. Pomijając już to, że skarżąca nie była w zatrudniona przez B. M. w charakterze radcy prawnego, ale doradcy prawnego, co wyklucza rozważania „związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego w ramach podporządkowania pracodawcy”, to nie przedstawiła ujętych abstrakcyjne problemów na tle określonych przepisów prawa w sposób opisany wyżej. Nie wiadomo nawet, w czym skarżąca upatruje problemu prawnego, który miałby zostać rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy.

W sprawie nie występuje też zagadnienie prawne dotyczące zgodności „art. 2a w związku z art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z przepisami nadrzędnymi Unii Europejskiej a to przepisami Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w szczególności art. 20 i 21 oraz przepisami Dyrektywy nr 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy oraz Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2019/1158 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylająca dyrektywę Rady nr 2010/18/UE oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 492/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Unii, w zakresie w jakim przepisy te wywołują skutki również na gruncie równego prawa rodziców do zabezpieczenia społecznego”. Powołany przepis (art. 2a ustawy systemowej) nie pozostaje i, co ważniejsze, nie może pozostawać w sprzeczności z przytoczonymi aktami prawa unijnego, skoro kształt zasady równego traktowania ubezpieczonych został nadany na podstawie ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700 ze zm.), której głównym celem była implementacja przepisów przyjętych przez Unię Europejską w postaci dyrektyw, dzięki czemu Rzeczpospolita Polska miała wypełnić swoje zobowiązania prawnomiędzynarodowe, a ponadto wzmocnić przestrzeganie zasady równego traktowania w poszczególnych aspektach życia społecznego przewidzianych tą ustawą (zob. uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy VI kadencji, nr 3386). Zapewne skarżące chodzi o aspekt równego traktowania ubezpieczonych (z uwagi na płeć i rodzicielstwo), który ma znaczenie w

wykładni przepisów ustawy systemowej, ale na tym tle skarżąca nie przedstawiła żadnego problemu prawnego, poza twierdzeniem, że „W niniejszym przypadku odmowa prawa do ubezpieczenia miała podstawę jedynie w bliskiej korelacji czasowej rozpoczęcia świadczenia umowy o pracę z zajściem w ciążę i w powiązaniach rodzinnych skarżącej z pracodawcą, co stało za przyjęciem, że zatrudnienie skarżącej było nieracjonalne”. To zaś wskazuje, że chodzi o ocenę materiału dowodowego, a nie o wykładnię prawa.

W tym wątku zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny przyjął, że zawarciu spornej umowy o pracę nie towarzyszył zamiar jej faktycznego wykonywania, lecz jedynie chęć osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem pozostałych uczestników tego systemu. Do tego wniosku doprowadziły Sąd okoliczności sprawy, tj.: 1) B. M. wcześniej przed podpisaniem umowy o pracę z K. S. nie zatrudniał żadnego pracownika na przedmiotowym stanowisku, nikomu też nie powierzył tegoż stanowiska z chwilą, kiedy stała się on niezdolna do pracy z powodu choroby – stąd ocena Sądu, że nie zachodziła jakakolwiek racjonalna potrzeba zatrudnienia K. S. na stanowisku doradcy prawnego klienta; 2) brak jakichkolwiek realnych dowodów potwierdzających fakt wykonywania tej umowy, w szczególności zaś w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy; 3) do zawarcia spornej umowy doszło w chwili, kiedy K. S. od pewnego czasu starała się o dziecko i w związku z stanem zdrowia spowodowanym przebiegiem ciąży od 21 grudnia 2018 r. aż do rozwiązania w dniu 26 czerwca 2019 r. nieprzerwanie była niezdolna do pracy z powodu choroby. W konkluzji, Sąd, mając na względzie pogląd wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2008 r., II UK 210/07 (LEX nr 837067) oraz z dnia 18 października 2005r., II UK 43/05 (OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251), uznał, że zawarcie umowy o pracę nakierowane było wyłącznie na objęcie ubezpieczeniem społecznym, nie towarzyszył temu natomiast zamiar jej faktycznego wykonywania.

Sąd Apelacyjny nie wyraził stanowiska odrzucającego możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę kobiety w ciąży, gdy jednym z motywów zatrudnienia się jest chęć uzyskania ochrony ubezpieczeniowej w związku z ciążą i urodzeniem dziecka ani też nie wyraził poglądu, że więzi rodzinne przekreślają połącznie się stosunkiem pracy. Wręcz przeciwnie, stwierdził, że motyw dążenia do

uzyskania ochrony ubezpieczeniem społecznym i prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia stanowi legalną podstawę zawierania umów o pracę; może nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy oraz że nie istnieje wynikający z przepisów prawa pracy zakaz zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy, jednak z uwagi na zachodzące między stronami relacje rodzinne, należy z dużą dozą wnikliwości analizować charakter prawny tych stosunków, co przede wszystkim wymaga ustalenia, czy powierzona osobie zatrudnionej praca wykonywana była w warunkach podporządkowania pracodawcy. Tak więc cała argumentacja skarżącej odwołująca się do zasad równości i niedyskryminacji, ujęta w ramach zagadnienia prawnego, ale także jako uzasadnienie twierdzenia oczywistej zasadności skargi, jest oczywiście chybiona, bowiem w rzeczywistości pod pozorem naruszenia przepisów prawa materialnego dotyczących tej kwestii, skarżąca kwestionuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji.

Z kolei, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą

się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Powołanie się na tę przyczynę kasacyjną zakłada więc nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenie, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on wątpliwości. Konieczne jest również wykazanie, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, wyjaśnienie na czym one polegają, ich uzasadnienie, a także wskazanie rozbieżnych wariantów interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706), a w szczególności przytoczenie i poddanie analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319).

Tych wymagań także skarżąca nie spełniła, a co więcej, jej stwierdzenie, że „Sądy stwierdzają dowolnie na podstawie okoliczności sprawy, że celem zawarcia umowy o pracę z kobietą (nie tyle ciężarną co również podejrzaną o staranie się o dziecko) nie tyle było realizowanie stosunku pracy, co uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego”, wskazuje na to, że przyczyną różnych rozstrzygnięć nie jest odmienna wykładnia przepisów, ale ustalone w nich stany faktyczne.

Dostrzec należy wreszcie, że Sąd Apelacyjny uznał sporną umowę o pracę za nieważną ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano bowiem, że: „Przedstawiona sekwencja zdarzeń, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dowodzi niezbicie, iż do zawarcia kwestionowanej umowy o pracę nieprzypadkowo doszło w chwili, kiedy K. S. czyniła starania o dziecko, dodatkowo na krótki okres przed

zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (w tym wypadku - zasiłku chorobowego), co oznacza, iż zawarciu przedmiotowej umowy nie towarzyszył zamiar jej faktycznego wykonywania, lecz jedynie chęć osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem pozostałych uczestników tego systemu. Innymi słowy, omawiana umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka, nie wywołuje jakichkolwiek skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, w tym w szczególności prowadzących do włączenia K. S. do systemu tych ubezpieczeń." Zatem to wykładnia tego przepisu oraz jego zastosowanie w sprawie mają kluczowe znaczenie także w aspekcie równego traktowania ubezpieczonych. Przepis ten (art. 58 § 2 k.c.) nie znalazł się w podstawach kasacyjnych, a pamiętać należy, że Sąd Najwyższy związany jest granicami podstaw skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), te zaś w szczególności wyznaczone są przez sposób ujęcia podstaw kasacyjnych (przytoczonych w kasacji przepisów, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz ich uzasadnienia (art. 393³ k.p.c.).

Dalej idąc, wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) - jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - wymaga przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Podczas, gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą zasadność w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. - niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX

nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Jak wyżej wskazano, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do zawarcia spornej umowy doszło w chwili, kiedy K. S. od pewnego czasu starała się o dziecko i w związku ze stanem zdrowia spowodowanym przebiegiem ciąży od 21 grudnia 2018 r. aż do rozwiązania w dniu 26 czerwca 2019 r. nieprzerwanie była niezdolna do pracy z powodu choroby, nie był elementem wykładni art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11² k.p. i art. 11³ k.p. w związku z art. 6 ust. 1 art. 8 ust. 1 art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, ale argumentem (nie jedynym) za tym, że zwarta umowa miała służyć wyłącznie włączeniu jej do systemu ubezpieczeń społecznych. Zatem nie można uznać, że przepisy te zostały w sposób oczywisty naruszone - „przez ich niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie skutkujące dyskryminacją grupy pracowników - kobiet, która jest niczym nie uzasadniona”.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

a.s.